

Oświadczenie złożone przez senator Lidię Staroń na 20. posiedzeniu Senatu w dniu 16 czerwca 2016 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Działając w trybie art. 49 Regulaminu Senatu zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o przedstawienie stanowiska w niżej opisanej sprawie.

Do mojego biura senatorskiego docierają sygnały przedstawicieli zawodów prawniczych – adwokatów i radców prawnych – wskazujących na potrzebę zmian przepisów (także zawartych w kodeksach etyki adwokatów i radców prawnych) w zakresie warunków zawierania umów o prowadzenie spraw w postępowaniach przed sądami i innymi organami.

Prawnicy wskazują, że obecnie obowiązujące zasady etyki radców prawnych i adwokatów nie dopuszczają możliwości zawierania umów o prowadzenie spraw, w których klient zobowiązywałby się zapłacić honorarium za prowadzenie sprawy jedynie w razie osiągnięcia pomyślnego jej wyniku, tj. bez ponoszenia przez klienta jakichkolwiek kosztów w chwili podjęcia się przez adwokata lub radcę prowadzenia sprawy. Rozwiązanie to, obowiązujące od lat, jest motywowane na rozmaite sposoby. Uzasadnia się to tym, że ma to zapobiegać tzw. pieniactwu procesowemu, angażowaniu się radców prawnych i adwokatów w procesy wyłącznie dla osiągnięcia własnych korzyści, niejako „wciąganiu” klientów w procesy przez samych profesjonalnych pełnomocników. Wskazuje się również na potrzebę ochrony samych prawników, tj. zapewnienia im już wcześniej środków niezbędnych do prowadzenia sprawy, a nie dopiero po jej zakończeniu. Wskazuje się, że sprawy mogą toczyć się wiele lat i nie jest zasadne, aby adwokat lub radca prawny pozostawał przez tak długi czas niejako w stanie zawieszenia, w sytuacji, gdy inwestuje w daną sprawę swój czas, środki finansowe (np. zatrudniając pracowników). Wskazuje się też na możliwość występowania nadużyć, tj. umawiania się na zapłatę po korzystnym zakończeniu sprawy i zapłaty kwoty rażąco wygórowanej, a więc niejako wykorzystania (wyzyskania) klienta przez profesjonalnego pełnomocnika. Klient może bowiem w pierwszym odruchu być skłonny do powierzenia prowadzenia sprawy adwokatowi, który na początku prowadzenia sprawy nie żąda żadnego wynagrodzenia. Podnosi się również to, że zniesienie wspomnianego zakazu może prowadzić do promowania dużych kancelarii, które stać na to, aby kredytować swoich klientów.

Należy uznać jednak, że obecnie występujący zakaz zawierania umów, w których klient zobowiązywałby się do zapłaty określonej sumy jedynie w razie wygrania sprawy w postępowaniu sądowym lub innym (tj. bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów na wstępie), nie jest uzasadniony. Przede wszystkim nawet zawarcie takiej umowy nie zwalnia adwokata lub radcy od przestrzegania ogólnych zasad etyki, w tym obowiązku zachowania należytej staranności, a także lojalności wobec klienta wyrażającej się także w tym, aby nie wciągać klienta w spory, którymi ten nie jest zainteresowany. Nie ma również ryzyka, że prawnicy mogą być pozostawieni bez środków niezbędnych do prowadzenia spraw. Należy bowiem podkreślić, że zasady wynagradzania zawsze kształtuje umowa, która wymaga zgody dwóch stron: adwokata bądź radcy oraz klienta. Prawnik, jako profesjonalista, powinien już na tym etapie rozważyć, czy zawarcie umowy o prowadzenie sprawy bez zastrzeżenia dla siebie wynagrodzenia już z góry nie będzie naruszało jego interesu.

Należy też uznać, że nadrzędną wartością obu zawodów prawniczych jest kierowanie się dobrem klienta. W związku z tym nie można przeciwstawiać interesów prawników interesowi ich klientów. W interesie społecznym jest bowiem zapewnienie możliwie jak najlepszego dostępu do pomocy prawnej, zwłaszcza że niezajomość prawa często powoduje bardzo dotkliwe i negatywne konsekwencje.

Jeżeli zaś chodzi o możliwość zastrzeżenia zbyt wysokich wynagrodzeń przez adwokatów lub radców prawnych, to również w tym zakresie obecnie obowiązujące przepisy pozwalają na wyważenie interesów obu stron (klienta i prawnika). Zastrzeżenie zbyt wysokiego wynagrodzenia na wypadek wygrania sprawy może być bowiem rozpatrywane w kategoriach wyzysku bądź sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Można jednak dodatkowo rozważyć wprowadzenie górnej granicy wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego. Należy uznać, że nie powinno ono być wyższe niż 20% zasądzonej przez sąd kwoty lub uwzględnionej części roszczenia powoda.

W końcu obecny zakaz prowadzi do sytuacji patologicznych. Wiele osób, szczególnie gorzej sytuowanych, rezygnuje z profesjonalnej pomocy prawnej, gdyż ich na nią nie stać, i udaje się po pomoc do osób

spoza dwóch wymienionych wcześniej zawodów prawniczych, a więc do osób, których nie wiążą żadne zasady etyki i których nie obejmuje nadzór nad należytym świadczeniem usług pomocy prawnej. Powoduje to również bardzo często negatywne konsekwencje dla zainteresowanych. Firmy trudniące się udzielaniem pomocy prawnej, niebędące pod nadzorem samorządów prawniczych, nie liczą się często z dobrem ich klientów i są nastawione jedynie na zysk. Niską jakość świadczonych usług często kompensują sobie rażąco wysokimi wynagrodzeniami w sprawach zakończonych pomyślnie dla ich klientów.

W interesie samych korporacji prawniczych leży ukrócenie tych praktyk. Zakaz zawierania umów, w których adwokat lub radca prawny umawia się na wynagrodzenie, które otrzyma tylko w razie korzystnego zakończenia sprawy, uderza w same środowisko prawnicze, zmniejszając zainteresowanie potencjalnych klientów uzyskaniem profesjonalnej pomocy prawnej.

Dopuszczenie możliwości umawiania się przez adwokata i klienta na wynagrodzenie płatne dopiero po pomyślnym zakończeniu sprawy może też być korzystne z punktu widzenia interesów klienta w tym sensie, że może przyczynić się do szybkiego zakończenia procesu. Adwokat, rezygnując ze stawki godzinowej i umawiając się na wynagrodzenie płatne w czasie późniejszym, nie będzie zainteresowany przedłużaniem postępowania (aby nie generować niepotrzebnych kosztów). W tym więc sensie dopuszczenie możliwości zawierania umów, w których adwokat zastrzega sobie wynagrodzenie, jednakże wypłacane dopiero po pomyślnym zakończeniu sprawy, może stać się jeszcze jednym gwarantem etycznych zachowań adwokatów i radców prawnych.

Obecnie omawiana kwestia znajduje swoje uregulowanie w §50 ust. 3 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, który stanowi, że „Niedopuszczalne jest zawieranie przez adwokata umowy z klientem, która przewidywałaby obowiązek zapłaty honorarium za prowadzenie sprawy uzależnionej wyłącznie od ostatecznego wyniku sprawy. Adwokat może zawrzeć umowę przewidującą dodatkowe honorarium za pozytywny wynik sprawy”. Jeśli uwzględnić powyższe uwagi, zapis ten mógłby mieć następujące brzmienie: „Dopuszczalne jest zawieranie przez adwokata umowy z klientem, która przewidywałaby obowiązek zapłaty honorarium za prowadzenie sprawy uzależnionej wyłącznie od ostatecznego wyniku sprawy. W takim wypadku honorarium nie powinno przekraczać 20% zasądzonej przez sąd kwoty lub uwzględnionej części roszczenia”.

Z kolei w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego sprawę tę reguluje art. 36 ust. 3, który stanowi, że „Radcy prawnemu nie wolno zawierać z klientem umowy, na mocy której klient zobowiązuje się zapłacić honorarium za prowadzenie sprawy wyłącznie w razie osiągnięcia pomyślnego jej wyniku, chyba że co innego stanowią przepisy prawa. Dopuszczalna jest natomiast umowa, która przewiduje dodatkowe honorarium za pomyślny wynik sprawy, zawarta przed ostatecznym rozstrzygnięciem sprawy”. Uwzględniając powyższe uwagi, można zaproponować zapis w następującym brzmieniu: „Radca prawny może zawrzeć z klientem umowę, na mocy której klient zobowiązuje się zapłacić honorarium za prowadzenie sprawy wyłącznie w razie osiągnięcia pomyślnego jej wyniku. W takim wypadku honorarium nie powinno przekraczać 20% zasądzonej przez sąd kwoty lub uwzględnionej części roszczenia”.

Uwzględniając okoliczność, że propozycje zmian kodeksów etycznych adwokatów i radców prawnych w powyższym zakresie są żywo dyskutowane w środowisku samych adwokatów i radców prawnych, wydaje się, że optymalnym rozwiązaniem byłoby podjęcie stosownych uchwał przez same zainteresowane samorządy prawnicze. Dlatego też proszę o zwrócenie się w trybie art. 15 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze do Naczelnej Rady Adwokackiej o podjęcie uchwały o zmianie Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu w powyższym zakresie. Proszę również o zwrócenie się w trybie art. 48 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych do Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z wnioskiem o podjęcie analogicznej uchwały zmieniającej zapisy Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Inicjatywa ta byłaby dla samorządów prawniczych wyraźnym sygnałem, że ewentualne zmiany w kodeksach etyki w opisanym wyżej zakresie nie zostaną oprotestowane na szczeblu Ministerstwa Sprawiedliwości, a w szczególności odnośne uchwały organów samorządów nie zostaną zaskarżone do Sądu Najwyższego.

Inicjatywa ta wpłynęłaby również na bieżącą praktykę organów samorządów (w szczególności rzeczników dyscyplinarnych i sądów dyscyplinarnych). Docierają bowiem do mnie sygnały, że adwokaci i radcy prawni zawierający umowy z naruszeniem odpowiednio §50 ust. 3 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu lub art. 36 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego są pociągani do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Wydaje się, że takie działania organów samorządu adwokackiego i radcowskiego (sądów i rzeczników dyscyplinarnych) nie powinno mieć miejsca, jeśli uwzględnić to, że chodzi o sprawę, która w istocie dzieli środowisko prawnicze i budzi duże kontrowersje.

Szanowny Panie Ministrze, w tym stanie rzeczy, biorąc pod uwagę wszystkie podniesione wyżej argumenty, proszę o przedstawienie stanowiska w przedmiotowej sprawie oraz odpowiedź na pytanie: czy Ministerstwo rozważy podjęcie działań we wskazanym wyżej zakresie?

Z poważaniem
Lidia Staroń